

Fragment relacji świadka historii



STANISŁAW KUKUŁKA

ur. 1933, Ostrów Wielkopolski



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, pierwsze powojenne lata
--------------------------------------	----------------------------------

Niszczenie mienia poniemieckiego w pierwszych latach po wojnie

Pamiętam, że było bardzo dużo Żydów. Nawet działał żydowski klub sportowy piłkarski. Greków było też bardzo dużo. No i bardzo dużo ludzi ze Wschodu. Bardzo mi się nie podobało to, że oni nie dbali o porządek. U nas [w Ostrowie Wielkopolskim – dop. red.] ulica przed domem była zamiatana. Musiał być porządek. Nie mogła rosnąć trawa. A jak tu przyjechałem, widziałem domy niszczone przez tych, którzy przyjechali ze Wschodu. Nie mogłem tego wytrzymać. Poznańskie gospodarstwa na wioskach były ładnie ogrodzone. Tu były też ogrodzone, ale coraz więcej gospodarstw upadało. Bielawa była piękna na początku. Rosło bardzo dużo kwiatów. Ale jakoś naród polski nie dorósł do tego, żeby to przejąć. I te domy, jak się jedzie do Ostroszowic czy do Pieszyc, do dziś są ruinami. I było tak, że jedno gospodarstwo zniszczył, szedł do drugiego. Trudno mi o Polakach mówić źle, ale muszę tak powiedzieć. W Poznaniu była inna sytuacja: nikt nie wyjechał i nikt nie przyjechał. Myśmy się wszyscy znali w mieście. Nawet na ulicy oddalonej pięć kilometrów myśmy się znali. A tutaj się ludzie nie znali nawet w jednym domu, bo przyjechali z Zachodu, a ci, co wrócili z obozów pracy, z Ukrainy, z Białorusi i ze wszystkich regionów Polski. Ci ludzie też się ze sobą nie za bardzo zgadzali. Tutaj też dochodziło do morderstw. W Bielawie działały gangi. Było dużo napadów i wypadków śmiertelnych. Dopiero później się to wszystko unormowało w Bielawie.

Data i miejsce nagrania	27 maja 2024, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami